

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. Ż. (1) jest właścicielem jednej z budek na bazarku przy ul. (...) w W.. W dniu 18 lipca 2017r., około godziny 13:13 wjeżdżając na bazar granatowym samochodem marki V. (...) zauważył, że K. N., która miała pawilon naprzeciwko sklepu (...), stała na środku alejki i rozmawia przez telefon. S. Ż. (1) zatrąbił i rozpoczął manewr cofania, który wykonywał z małą prędkością. K. N., stojąca bezpośrednio za pojazdem w odległości kilku metrów, odwróciła się i widząc, że kierowca zmierza pojazdem w jej kierunku, odwróciła się tyłem do w/w pojazdu i nie zeszła z toru jego jazdy. S. Ż. (1) kontynuowała jazdę tyłem. Gdy pojazd zatrzymał się, K. N. podeszła do kierowcy, który siedział wewnątrz pojazdu zarzucając mu, że najechał na nią. Po krótkiej chwili zjawił się jej mąż M. N. oraz w tym samym momencie podszedł do pojazdu pracownik ochrony T. K.. Między S. Ż. (1) a M. N. wywiązała się wymiana zdań, w której w/w wzajemnie sobie ubliżali. Następnie M. N. przez uchyloną szybę samochodu zaczął szarpać S. Ż. (1) za lewy barm, próbując wyciągnąć go z samochodu. Po upływie kilku sekund pracownikowi ochrony udało się odciągnąć M. N. od okna samochodu i wyżej wymienione osoby odeszły od miejsca zdarzenia, a S. Ż. (1) przeparkował pojazd w miejsce wskazane przez pracownika ochrony, rozładował towar i pojechał w dalszą trasę.

Wieczorem po powrocie do domu ból lewego barku nasilił. Następnego dnia tj. 19 lipca 2017r. S. Ż. (1) miał, umówioną wcześniej, wizytę u ortopedy, w związku z dolegliwościami dotyczącymi prawego barku oraz kolana. U ortopedy zgłosił uraz lewego barku, w związku z powyższym lekarz zlecił mu badanie USG.

W przeprowadzonym badaniu stwierdzono uraz stawu barkowego lewego, z uszkodzeniem stożka rotatorów – cechy uszkodzenia II/III° przyczepu ścięgna nad i podgrzebieniowego oraz uszkodzenie stawu barkowo-obojczykowego w postaci niestabilności, wysięku oraz poszerzenia szpary stawu, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające powyżej 7 dni w rozumieniu z art. 157 § 1 k.k.

W dniu zdarzenia K. N. złożyła zawiadomienie w KP W.-U. i następnie wyrokiem Sadu Rejonowego dla Warszawy-M. w W. z dnia 5 października 2017r., sygn. akt XIV W 3642/17 S. Ż. (1) obwiniony o to, że w dniu 18 lipca 2017r. około godz. 13:14 w W. przy ul. (...) w strefie obowiązywania znaku „strefa zamieszkania” kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania, za co został ukarany karą grzywny w wysokości 300 złotych oraz kosztami sądowymi w wysokości 80 złotych.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o analizę dowodów przeprowadzonych w toku procesu, a w szczególności: zeznań S. Ż. (1) – k. 1-2, k. 89-91), zeznań świadka T. K. (k.31-32, k. 100), częściowo wyjaśnień oskarżonego M. N. (k. 42, k. 88-89), częściowo zeznań świadka K. N. (k. 44-45), opinii ustnej biegłego K. L. (k. 149-150), zeznań świadka M. M. (k.161-162), zeznań świadka J. Ż. (1) (k. 162-163), zeznań świadka R. S. (k. 185-188), obdukcji (k. 5), dokumentacji lekarskiej (k. 6-9.1, k. 14, 96-98a-j, k. 115, k. 117-136, k. 138-139, k. 142-145, k. 156), kserokopia odpisu wyroku nakazowego (k. 12), płyty CD – k. 4, protokołu oględzin rzeczy (k. 17-18), zdjęć (k.19-20), opinii sadowo lekarskiej (k. 23-24, k. 108-110), karty karnej (k. 84).

M. N. ma 49 lat, zamieszkały w W., przy ul. (...), jest żonaty, ma dorosłego syna, posiada wykształcenie podstawowe, niepełne średnie, bez wyuczonego zawodu, prowadził własną działalność gospodarczą, sprzedaż galanterii skórzanej oraz w budownictwie osiągając wspólnie z żoną dochód średnio 4000-5000 złotych, nie leczony w PZP i (...), nie karany za przestępstwo, karany za wykroczenia drogowe (dane osobo – poznawcze k. 87).

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 14 marca 2018 r. oskarżony M. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 18 lipca 2017 roku około godziny 13:10 ja wraz z małżonką K. N. wyszedł na papierosa, przed pawilon, który prowadził na ul. (...) w W.. Gdy do pawilonu wszedł klient, udał się do wnętrza a małżonka pozostała na zewnątrz. Wówczas podjechał swoim pojazdem dostawczym m-ki V. S. Ż.

(1). Gdy oskarżony wyszedł z wnętrza zobaczył w/w pojazd, którym S. Ż. (1) wjechał w alejkę oraz że między jego żoną a S. Ż. (1) wywiązał się konflikt, wobec czego poszedł za nią w kierunku drzwi kierowcy. Okazało się, że w/w chciał przepchnąć jego żonę aby wjechać w alejkę. S. Ż. (1) parkując w tym miejscu robił mu na złość. Gdy oskarżony podszedł od strony kierowcy, stał tam z żoną, wówczas podszedł do nich ochroniarz T. K., który był obecny podczas całego zdarzenia. Między oskarżonym a S. Ż. (1) wywiązała się wymiana zdań, w której padały liczne epitety, jednak fakt, że pokrzywdzony dopuścił się potrącenia jego małżonki, sprawił, iż był ową sytuacją wzburzony. Na słowa pokrzywdzonego zareagował bardziej zdecydowanie, przybliżył się do otwartego okna i chciał go chwycić, jednak S. Ż. (1) szybkim ruchem uchylił się w kierunku fotela pasażera, wobec czego nie udało mi się go złapać. Oskarżony podkreślił, iż między nim a pokrzywdzonym nie doszło do żadnego kontaktu fizycznego, nie uderzył go ani nie szarpnął. Ochroniarz widząc co się dzieje, szybko odciągnął oskarżonego, aby nie doszło do eskalacji konfliktu. Oskarżony odszedł od pojazdu. Później rozmawiał z T. K., który twierdził, że pokrzywdzony uskarżał się na ból barku i że będzie chciał wykonać obdukcję.

Składając ponownie wyjaśnienia w toku rozprawy głównej w dniu 8 stycznia 2019r. oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone w dniu 14 marca 2018r. Wskazał, iż obraził pokrzywdzonego słownie ale nie dotknął go, bowiem była to okoliczność usprawiedliwiona okolicznościami. S. Ż. (1) miał w zwyczaju wjeżdżać w alejkę zadaszoną tyłem i wypakowywać towar do swojego sklepu, na co kiedyś zwrócił mu kilkukrotnie uwagę. To było przyczyną ich konfliktu. W dniu zdarzenia doszło do kontaktu między autem S. Ż. (1) a żoną oskarżonego. Samego kontaktu oskarżony nie widział, jednak widział jak żona się odwraca w momencie kiedy ten samochód ją dotknął. Ponadto jego zdaniem oskarżyciel nabawił się urazu o charakterze sportowym już wcześniej. Oskarżony wielokrotnie widział jak nosi on pudła z butami i krzywi się przy pewnym ruchu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zważywszy na rodzaj przestępstwa zarzucanego oskarżonemu oraz okoliczności zajścia główne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii jego odpowiedzialności prawnej miała wnikliwa i szczegółowa analiza materiału dowodowego, na który składają się w głównej mierze zeznania pokrzywdzonego oraz wyjaśnienia oskarżonego, którzy przedstawili zgoła odmienne wersje przebiegu wydarzenia z dnia 18 lipca 2017r.

W kwestii oceny wyjaśnień M. N. stwierdzić należy, iż doktryna i judykatura już dawno wypracowały pogląd, że oskarżony, w ramach przysługującego mu prawa do obrony, może złożyć w sprawie takie wyjaśnienia, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Może bowiem tak długo w ten sposób skutecznie realizować swoje uprawnienie procesowe, a Sąd zobowiązany jest interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi, w oparciu o przeprowadzone dowody, faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem. Nie ulega jednak wątpliwości, że podobnie jak i oskarżony, również pokrzywdzony jest w sposób bezpośredni zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem w przedmiotowej sprawie. Powyższe nakazuje ostrożność w ocenie relacji zarówno M. N. jak i S. Ż. (1).

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie, z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego ale tylko w części, w jakiej są one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, gdyż wyłącznie w tym zakresie znajdują one potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach ujawnionych w niniejszej sprawie.

Za wiarygodne Sąd uznał jego wyjaśnienia w części, w której wskazał, iż w dniu 18 lipca 2017 r. około godziny 13:10 wraz z małżonką K. N. wyszedł na papierosa, przed pawilon, który prowadził na ul. (...) w W.. Gdy do pawilonu wszedł klient, udał się do wnętrza, a jego żona pozostała na zewnątrz. W tym czasie podjechał swoim samochodem dostawczym m-ki V. S. Ż. (1). Sąd także dał wiarę wyjaśnieniom M. N. w zakresie jakim twierdził, że oskarżyciel wjechał w/w pojazdem w alejkę oraz, że między jego żoną a S. Ż. (1) wywiązał się konflikt, wobec czego poszedł za nią w kierunku drzwi kierowcy. W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują z zeznaniami świadków K. N., T. K. oraz M.

M., którzy konsekwentnie wskazywali na fakt, iż pokrzywdzony wjechał swoim samochodem dostawczym w alejkę, zaś żona oskarżonego stała na drodze przejazdu pojazdu. Powyższą tezę potwierdza także ruch pojazdu zauważalne na nagraniu z monitoringu - albowiem auto rozpoczęło z małą prędkością manewr cofania, zaś K. N. stała bezpośrednio za pojazdem, która następnie wyszła z za pojazdu, po czym po chwili dołączył do niej M. N.. Świadek w osobie T. K. potwierdził, że pomiędzy oskarżycielem, a M. N. doszło do „walki słownej”, a następnie do kontaktu fizycznego przez otwarte okno pojazdu, co wywołało u świadka chęć zareagowania na sytuację.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim twierdził, że w momencie gdy oskarżony chciał złapać S. Ż. (1), ten uchylił się szybkim ruchem w kierunku siedzenia pasażera, wobec czego oskarżonemu nie udało się go złapać. Zdaniem Sądu w tej części zeznania S. Ż. (1) cechują się większą szczerością oraz są bardziej przekonujące, aniżeli relacja oskarżonego, a nadto korelują z zeznaniami T. K., a przede wszystkim z nagraniem z monitoringu przedstawiającym przebieg wydarzeń, w tym zachowania stron i ich interakcje. Z kolei okoliczności oraz fakt powstania obrażeń, których doznał S. Ż. (1) znajdują potwierdzenie w treści zaświadczeń lekarskich z poradni urazowo ortopedycznej z dnia: 19 lipca 2017 roku, 15 listopada 2017 roku, 6 grudnia 2017 roku, 21 maja 2018 roku, 8 października 2018 roku, obdukcji z dnia 20 listopada 2017 roku, opinii sądowo – lekarskiej z dnia 22 stycznia 2018 roku, opinii sądowo-lekarskiej uzupełniającej z dnia 28 marca 2019 roku oraz opinii ustnej biegłego K. L. (k. 149-150).

Dokonując ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach S. Ż. (1). W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego zasługiwały na walor wiarygodnych bowiem są rzeczowe, logiczne, konsekwentne i cechują się wysokim stopniem szczegółowości. Pokrzywdzony przedstawił wersję wydarzeń do jakich doszło w krytycznym dniu zgodną z opisanym przez Sąd stanem faktycznym. W swych zeznaniach szczegółowo podał z jakiego powodu doszło do scysji pomiędzy nim a oskarżonym, przyznał również, że mógł dotknąć samochodem dostawczym podczas wykonywania manewru cofania K. N. oraz sprecyzował jak zachowywał się w poszczególnych momentach i jak reagował na zachowanie oskarżonego.

Zeznania pokrzywdzonego w znacznej mierze korelują z odtworzonym na rozprawie nagraniem z monitoringu z czasu zdarzenia. Jak można zauważyć na wskazanym nagraniu, o godz. 13:13 auto pokrzywdzonego pojawia się na ternie objętym monitoringiem i przemieszcza się w głąb placu. O godz. 13:14 samochód dostawczy rozpoczął manewr cofania, który wykonywał ostrożnie i z małą prędkością. K. N. stojąca bezpośrednio za pojazdem w odległości kilku metrów widzi wykonujący manewr cofania pojazd, jednak mimo to nie reaguje. Kierowca cofając nie widzi kobiety ma ograniczone pole widzenia do tyłu z uwagi na gabaryty pojazdu oraz fakt, iż stoi ona bezpośrednio za pojazdem. Następnie kobieta wychodzi z za pojazdu. Na nagraniu nie widać momentu, w którym pojazd uderzył w kobietę. K. N. podchodzi do kierującego autem dostawczym, a tuż za nią M. N.. O godz. 13:14:44 do w/w pojazdu dochodzi T. K.. Kierujący pozostaje wewnątrz pojazdu, natomiast pozostali uczestnicy stoją tuż przy drzwiach kierowcy. O godz. 13:15 M. N. zaczyna szarpać kierującego przez otwarte okno, po upływie 4 sekund udaje się pracownikowi ochrony odciągnąć sprawcę od okna.

Faktem jest, że przedmiotowe nagranie, znajduje się w pewnej odległości od zdarzenia, jakkolwiek jego zapis w zupełności koreluje z wypowiedziami S. Ż. (2), w których przedstawił sekwencję wydarzeń i pozwala wnioskować o prawdziwości jego zeznań. Przedmiotowe nagranie Sąd potraktował jako wiarygodny dowód, albowiem ma charakter obiektywny.

Znamiennym jest, że dokumentacja medyczna: zaświadczenie o obdukcji oraz zaświadczenia z poradni urazowo ortopedycznej potwierdzają sam fakt doznania przez S. Ż. (2) obrażeń, zaś treść opinii sądowo – lekarskiej, przedstawiony przez pokrzywdzonego sposób ich powstania.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd wykorzystał sporządzoną w toku postępowania opinię sądowo-lekarską z dnia 22 stycznia 2018 r., uzupełnioną następnie opinią z dnia 28 marca 2018r., w której biegły opisał doznane przez pokrzywdzonego w dniu 18 lipca 2017 r. obrażenia ciała w postaci urazu stawu barkowego lewego z uszkodzeniem stożka rotatorów – cechy uszkodzenia II/III° przyczepu ścięgna nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego. Wskazał iż, z uwagi na wiek poszkodowanego oraz stwierdzana u niego choroba organiczna

pod postacią zwyrodnień wielostawowych, obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego i skutkowały rozstrojem zdrowia na okres trwający dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Rzeczona opinia biegłego dr n. med. K. L. (k. 23-24, k. 108 - 110), podtrzymana na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019r., w przekonaniu Sądu jest wyczerpująca, precyzyjna i dokładna, a biegły sądowy poczynił szczegółowe ustalenia i logicznie je umotywował. Oceniając wartość dowodową niniejszej opinii pisemnej, należy stwierdzić, że Sąd uznaje, że stanowi ona pełnowartościowy dowód w sprawie. Biegły skupił się w swojej opinii na precyzyjnym udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania. Zdaniem Sądu, biegły wykazał daleko idącą ostrożność i wyważenie w opinii; spełnia ona zatem wymogi fachowości i rzetelności, odpowiada wskazówkom art. 200 § 2 k.p.k., jest jasna, pełna i bezsprzeczna. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania również sposobu opiniowania, doświadczenia i rzetelności opinii biegłego.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności i podzielił wnioski jak też argumentację przedstawioną poniżej w opinii oceniając, iż została ona sporządzona w oparciu o aktualne wskazania wiedzy medycznej, a zawarte w jej treści wnioski biegłego są logiczne, jasne i rzetelne, a ponadto odpowiadają na wszystkie postawione im pytania. Ponadto treść opinii koresponduje z załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną.

W rzeczonyj opinii znalazła potwierdzenie wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżyciela. Biegły po przeanalizowaniu akt sprawy jak i zgromadzonej dokumentacji medycznej, stwierdził, iż doznane przez S. Ż. (1) urazy mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania J. Ż. (2) w odniesieniu do obrażeń jakich doznał S. Ż. (1). Świadek szczegółowo opisała obrażenia, które zaobserwował u pokrzywdzonego. Świadek nie była wprawdzie bezpośrednim świadkiem zdarzenia, natomiast jej zeznania Sąd uznał za przydatne jako pomocnicze w ustaleniu spójnego stanu faktycznego.

Obecnymi na miejscu zdarzenia w czasie powstania i eskalacji konfliktu pomiędzy stronami niniejszego postępowania byli także T. K. jak i K. N.. Świadcowie w swych zeznaniach potwierdzili co było tłem zdarzeń w dniu 18 lipca 2017 r. oraz co do zasady zgodnie z ustalonym stanem faktycznym przedstawili sekwencję wydarzeń. D. wyraził także swoim przemyśleniom na temat zachowania ich uczestników.

W zeznaniach T. K. Sąd nie dopatrzył się nieścisłości. Nie umknęły uwadze Sądu rozbieżności w zeznaniach świadka T. K. na poszczególnych etapach postępowania, jednakże w ocenie Sądu stanowią one wynik znacznego już upływu czasu. Świadek relacjonował wydarzenia z własnej perspektywy, w zakresie w jakim sam w nich uczestniczył. Co prawda na rozprawie wycofał się z zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, dotyczących szarpania przez oskarżonego S. Ż. (1), podał jednak, iż doszło do kontaktu fizycznego pomiędzy w/w osobami, wskazując, że M. N. chwycił S. Ż. (2) za przedramię, próbując wyciągnąć go z samochodu.

W odniesieniu do K. N. Sąd wziął pod uwagę, iż była to osoba bezpośrednio zamieszana w konflikt po jego jednej stronie i w odniesieniu do zachowania M. N. zachowuje się asekuracyjnie, wskazując, że nie doszło do kontaktu fizycznego pomiędzy jej mężem a oskarżonym, bowiem S. Ż. (1) uchylił się w kierunku siedzenia pasażera. Wobec powyższego, pomimo wskazania przez świadka zgodnie z ustalonym stanem faktycznym sekwencji wydarzeń, Sąd nie dał wiary zeznaniom K. N. w zakresie sprzecznym z zeznaniami S. Ż. (2).

M. M., która w dacie przedmiotowego zdarzenia był sprzedawcą w pawilonie S. Ż. (1) zeznała, że usłyszała krzyki, odwróciła głowę i zobaczyła jak oskarżony podskoczył nerwowo do samochodu dostawczego pokrzywdzonego i zobaczyła gwałtowne ruchy, że włożył rękę przez otwartą szybę. Słyszała tylko krzyki. Widziała gwałtowne ruchy. Nie widziała, żeby S. Ż. (1) szarpał oskarżonego. Ponadto po opisanym zdarzeniu pokrzywdzony miał problemy z ręką i był na silnych lekach przeciwbólowych. Zdaniem Sądu, powyższe depozycje potwierdzają, że S. Ż. (1) rzeczywiście został zaatakowany fizycznie.

Świadek R. S., którego pacjentem był S. Ż. (1) zeznał, że podczas wizyty w dniu 19 lipca 2017r. pojawiły się u pokrzywdzonego dolegliwości bólowe oraz osłabienie siły mięśniowej w lewym barku. Świadek w dniu 19 lipca 2017 r. zlecił wykonanie USG barku lewego. Z wynikami tego USG zapoznał się następnego dnia w wizycie w dniu 6 września 2017 r. Stwierdził, że uszkodzenie stawu zawiera się w zwyrodnieniu stawu. Początkowo świadek nie pamiętał, czy pokrzywdzony, stawiając się na wizytę podawał przyczynę doznanego urazu, jednak ostatecznie przypomniał sobie powyższą okoliczność. Świadek odnosząc się do ocenianej przez siebie w toku leczenia dokumentacji podał, iż sformułowanie „uszkodzenie stawu” nie mówi nic o przyczynie czy jest ona zewnętrzna. Jednak, po zapoznaniu się z wynikami rezonansu, który przedstawiono świadkowi zeznał, że użycie klasyfikacja R. do opisu zakresu zmian chorobowych w barku pokrzywdzonego w późniejszym okresie, przemawia za uznaniem, że do uszkodzeń w jego obrębie, uwidocznionych w obrazie USG k. 6, doszło na skutek urazu, czyli przyczyny zewnętrznej – nie zaś z powodu wielonarządowego zwyrodnienia, na którą to chorobę cierpi oskarżony. Zeznania świadka Sąd uznał za przydatne jako pomocnicze w ustaleniu spójnego stanu faktycznego oraz ustalenia obrażeń jakich doznał pokrzywdzony w czasie przedmiotowego zdarzenia oraz przyczyny ich powstania. Świadek również rozstrzygnął wątpliwości co do chronologii zlecenia badań oraz wyjaśnił powody, dlaczego wynik badania USG lewego barku został dołączony do wizyty, podczas której dopiero powyższe badanie zostało zleczone.

Pozostałe dołączone do akt dokumenty z art. 3 Ds. 208.2018 w postaci kserokopii dokumentacji lekarskiej (k. 6-9.1, k. 14, 96-98a-j, k. 115, k. 117-136, k. 138-139, k. 142-145, k. 156), obdukcji (k. 5), kserokopia odpisu wyroku nakazowego (k. 12), płyty CD – k. 4, protokołu oględzin rzeczy (k. 17-18), zdjęć (k.19-20), opinii sadowo lekarskiej (k. 23-24, k. 108-110) Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem ich autentyczność, moc dowodowa i pochodzenie od uprawnionych organów zgodnie ze wskazaniami procedury, nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw aby czynić to z urzędu. Karta karna jest (k. 84) natomiast wyznacznikiem uprzedniej postawy oskarżonego wobec norm prawa karnego.

W ocenie Sądu ujawniony w sprawie materiał dowodowy jest zupełny, spójny i logiczny, a sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu są oczywiste i nie budzą żadnych wątpliwości. Doznane przez pokrzywdzonego obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni tj. popełnienia występku z art. 157 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie występują wszystkie przesłanki przemawiające za przypisaniem winy oskarżonemu, a jednocześnie nie występuje żadna okoliczność ją wyłączająca. Oskarżony jest osobą pełnoletnią, mającą pełną zdolność do rozpoznawania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Przedmiotem ochrony art. 157 § 1 k.k. jest zdrowie człowieka chronione przed zachowaniem prowadzącym do jego umyślnego lub nieumyślnego naruszenia. Przepis art. 157 § 1 k.k. ma charakter materialny. Należącym do jego znamion skutkiem jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, a trwający dłużej niż 7 dni.

Czynność czasownikowa - podobnie jak w przypadku przestępstw z art. 155 k.k. oraz z art. 156 k.k. - określona została w sposób bardzo ogólny jako powodowanie, bez żadnej bliższej charakterystyki zachowania sprawcy. Nie oznacza to oczywiście, że uruchamianie jakiegokolwiek łańcucha kauzalnego, prowadzącego do skutku w postaci "średniego" bądź "lekkiego" naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia jest jego powodowaniem w rozumieniu art. 157 k.k. Prawidłowa interpretacja znamienia czasownikowego wymaga odwołania się do reguł obiektywnego przypisania. Aby zatem ustalić, że sprawca zachował się w sposób, który można nazwać powodowaniem naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trzeba w pierwszej kolejności stwierdzić istnienie związku przyczynowego między jego zachowaniem a tak określonym skutkiem. Ponieważ jednak sam związek przyczynowy nie wystarcza, trzeba ponadto wykazać, że sprawca zachował się nieodpowiednio (sprzecznie z obowiązującymi w obrocie regułami) oraz że swoim nieodpowiednim zachowaniem zwiększył ponad dopuszczalną miarę ryzyko naruszenia zdrowia innej osoby, które następnie w skutku tym zostało urzeczywistnione (Giezek J. (red.), Gruszecka D., Kłaczyńska N., Łabuda G., Muszyńska A., Razowski T., Kodeks karny. Część szczegółowa, Komentarz, LEX nr 8922).

Przestępstwo stypizowane w art. 157 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi więc obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość spowodowania skutku określanego jako naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, przy czym – gdyby nawet przyjąć, że postać tego naruszenia nie musi być skonkretyzowana w jego świadomości, a zatem przybrać może postać tzw. zamiaru ogólnego – należałoby oczekiwać, że sprawca będzie sobie zdawać sprawę, że jego zachowanie powoduje określony skutek.

Odnosząc się do powyższego podnieść należy, iż w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów z osobowych źródeł, którym Sąd dał wiarę z przyczyn omówionych powyżej a także nieosobowych, nie budziło wątpliwości Sądu, że oskarżony naruszył nietykalność pokrzywdzonego, szarpiąc go za lewe ramię przez otwartą szybę samochodu.

Okolicznością wymagającą ustalenia w toku postępowania, której Sąd podjął się z urzędu, było zbadanie, czy pomiędzy opisanym wyżej ewidentnym zachowaniem oskarżonego a bezsprzecznym skutkiem w postaci naruszenia narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni zachodzi bezpośredni związek przyczynowy. Przedmiotowa wątpliwość narodziła się po stronie Sądu w związku ustaleniami znajdującymi oparcie w zgromadzonej w aktach dokumentacji lekarskiej, z której wynika, że pokrzywdzony S. Ż. (1), jeszcze przed zdarzeniem cierpiał na wielonarządowe zwyrodnienie stawów, zaś sam uraz dotyczył m.in. jednego ze stawów. Nie umknęło uwadze Sądu, iż pokrzywdzony cierpiał przed zdarzeniem na dolegliwości prawego barku podobne do zaobserwowanych w lewym barku już po zdarzeniu objętym niniejszym postępowaniem. W związku z powyższym, koniecznym stało się ustalenie, czy uszkodzenie barku potwierdzone badaniem USG wynikało z przyczyn endogennych związanych z toczącym się procesem chorobowym, czy też było wynikiem działania oskarżonego. Po analizie zgromadzonych w sprawie dowodów, przedmiotowe początkowe wątpliwości należało, w sposób nie budzący wątpliwości, przesądzić ostatecznie na niekorzyść oskarżonego i uznać, że to jego działanie stało się przyczyną urazu oraz zaistniałego skutku. Bez wątplenia S. Ż. (1) - przed zdarzeniem, a także obecnie - z mniejszym lub większym nasileniem dolegliwości bólowych, cierpiał i cierpi na schorzenia zwyrodnieniowe poszczególnych stawów. Nie ulega też wątpliwości, co znajduje oparcie w opinii biegłego, że osoba chorobą zwyrodnieniową wielostawową jest bardziej podatna na uszkodzenia stawów. Okoliczność powyższa jest też jedną z częstszych chorób osób w wieku pokrzywdzonego, a także, nie ulega wątpliwości, iż była ona znana samemu oskarżonemu, który wyjaśnił, iż wcześniej wielokrotnie widział jak oskarżyciel posiłkowy nosząc pudła krzywi się przy pewnym ruchu. Oskarżony podejrzewał, że S. Ż. (1) cierpi na uraz kręgosłupa. Świadomość tej sytuacji, różnica wieku pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym (oskarżony jest od pokrzywdzonego młodszy o 14 lat) oraz znaczna przewaga M. N. nad S. Ż. (1) w zakresie wzrostu i wagi, nie powstrzymały oskarżonego od silnego szarpania pokrzywdzonego za ramię – i to w sytuacji, gdy ten ostatni miał ograniczoną możliwość podjęcia manewrów obronnych, na skutek unieruchomienia w samochodzie. Okoliczności powyższe, w kontekście faktu, iż przed dniem 18 lipca 2017 r. S. Ż. (1) nie skarżył się na dolegliwości bólowe lewego barku, zwyrodnienia wielostawowe, do tego momentu, nie obejmowały stawów w obrębie lewego barku, a także na skutek ujętych w dokumentacji medycznej określeń, iż doznane uszkodzenie wynikało z przyczyny egzogennej, przemawiają jednoznacznie, iż ujęty w opisie przypisanego oskarżonemu czynu zakres obrażeń w obrębie lewego barku pokrzywdzonego, powstał w wyniku działania M. N.. Tym samym, bez wątplenia można przyjąć, iż pomiędzy zachowaniem oskarżonego polegającym na: szarpaniu S. Ż. (1) a powstaniem stwierdzonych obrażeń w postaci urazu stawu barkowego lewego, z uszkodzeniem stożka rotatorów – cechy uszkodzenia II//III° przyczepu ścięgna nad i podgrzebieniowego, a także uszkodzeniem stawu barkowo-obojczykowego w postaci niestabilności, wysięku oraz poszerzenia szpary stawu (k. 6) – po uszkodzeniu, zachodzi bezpośredni związek przyczynowy. Oskarżony miał świadomość wskazanych wyżej okoliczności dotyczących różnicy wieku i postury pomiędzy mężczyznami a także możliwych chorób związanych z szeroko rozumianymi narządami ruchu, nie mniej jednak nie powstrzymało go to od użycia siły wobec oskarżyciela posiłkowego. Tym samym, co najmniej godził się na powstanie skutków w postaci średniego uszkodzenia ciała. Zważywszy na ustalone okoliczności, oskarżony zatem działał umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., zgodnie z którymi Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia

winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Spoleczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu jest granicząca ze znaczną. Pokrzywdzony bowiem odczuwa konsekwencje działania oskarżonego do dziś. Zdecydowanie pogorszył mu się komfort życia i dolegliwości bólowe. W nieznacznym zakresie na obniżenie stopnia społecznej szkodliwości miała wpływ postać zamiaru (ewentualny).

Stopień winy oskarżonego, należy ocenić jako średni. Wskazuje na to działanie pod wpływem silnych emocji wywołanych obawą o zdrowie żony.

Okolicznością łagodzącą jest niekaralność oskarżonego oraz ustabilizowany tryb życia. Wskazane wyżej okoliczności uprawniają do przyjęcia, iż M. N. przestrzega – co do zasady – porządku prawnego. Godzi się również zauważyć, że decyzja oskarżonego o wejściu w konflikt z prawem nie była planowana, a pojawiła się ad hoc w związku z sytuacją drogową, w której uznał, iż bezpieczeństwo żony było zagrożone.

Przy wymiarze kary, Sąd zdecydował się skorzystać z dobrodziejstwa rozwiązania przewidzianego w art. 37a k.k. i orzec karę łagodniejszego rodzaju aniżeli przewidzianą w dyspozycji przypisanego oskarżonemu czynu. W ocenie Sądu kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych w wysokości 20 zł każda wymierzona M. N. spełni swoje cele prewencyjne, tak w zakresie oddziaływania zapobiegawczego i wychowawczego, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Kara w powyższym wymiarze winna uświadomić oskarżonemu konieczność przestrzegania porządku prawnego oraz nieopłacalność zachowań porządek ten ewidentnie łamiących. Ponadto oskarżony zarobkuje, wobec czego wykonanie przezeń kary grzywny jest realne.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd uznał za zasadne zobowiązanie oskarżonego M. N. do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego S. Ż. (1) w kwocie 8.000,00 zł. Sąd miał przy tym na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia winna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Pokrzywdzony doznał obrażeń fizycznych, co spowodowało u niego ból i obniżenie jakości życia. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł jest adekwatne do rodzaju i rozmiaru doznanej krzywdy oraz zrekompensuje cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez pokrzywdzonego.

Sąd zasądził od oskarżonego M. N. na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. Ż. (1) kwotę 5.535,00 złotych, tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Zasądzona kwota wynika z załączonej do akt faktury, zaś wysokość, na którą opiewa nie przekracza sześciokrotności stawki minimalnej i jest uzasadniona długością rozprawy oraz zawilnością sprawy.

Uwzględniając sytuację majątkową oskarżonego, jak też nałożony na niego obowiązek zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz fakt, iż został skazany na karę grzywny, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił M. N. od pozostałych kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w wyroku.